

JAROSŁAW • PRZEWORSK

ADAMÓWKA • CHŁOPICE • GAĆ • JAWORNIK POLSKI • KAŃCZUGA • LASZKI • PAWŁOSIÓW • PRUCHNIK
• RADYMNO • ROKIETNICA • ROŻWIENICA • SIENIAWA • TRYŃCZA • WIĄZOWNICA • ZARZECZE

Numer **8** 1214

24 LUTEGO 2021 r.
- 2 MARCA 2021 r.



cena **2,30 zł** (w tym 8% VAT)

gazeta

jarosławska

WWW.JAROSLAWSKA.PL

W regionie grasują oszustki?

SIENIAWA, JAROSŁAW:

W połowie lutego jeden z przedsiębiorców zamieścił w mediach społecznościowych ostrzeżenie przed kobietą, która będąc w jego sklepie w towarzystwie nastoletniej dziewczynki miała celowo zrobić zamieszanie i dokonać kradzieży pieniędzy. W komentarzach pod postem szybko odezwały się osoby, które również zostały oszukane w ten sposób, nie tylko na terenie Sieniawy...



CZYTAJ NA STR. 3

W regionie grasują oszustki?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– „Uwaga złodzieje!!! W naszym sklepie pojawiły się dwie złodziejki, prawdopodobnie Rumunki, prawie nie mówiły po polsku, dorosła kobieta z dziewczynką. Zdjęcia prezentujemy poniżej. Bardzo prosimy o udostępnianie posta, gdyż zależy nam na tym, aby przestrzec jak najwięcej uczciwie pracujących osób. Być może ktoś spotka je na swojej drodze, każda informacja będzie dla nas cenna.” – wiadomość o tej treści do końca ubiegłego tygodnia udostępniło blisko 400 osób.

Właściciel opowiada, że kobiety weszły razem do sklepu, gdzie przebierały w towarze, a następnie wybrały zabawki w bączek za 10 zł. Kobieta zapłaciła banknotem 200 zł, a sprzedawczyni wydała jej 190 zł reszty. Wtedy kupująca stwierdziła, że otrzymała za mało, bo zabawka kosztowała 1 zł. Jeszcze raz przeliczyła otrzymaną kwotę przy sprzedawcy, następnie przełożyła złożone w jedną „kupkę” banknoty do drugiej

ręki i oddała je sprzedającej. Ta schowała je do szuflady, nie spodziewając się że nie ma tam już banknotu 100 zł i w międzyczasie oddała kupującej banknot 200 zł.

– Dziewczynka też ma w tym swoją rolę, bo kręci się koło lady i być może to ona przejmie ten skradziony banknot, choć niestety nie widać tego wyraźnie na nagraniu z monitoringu. Potem kręcą się jeszcze chwilę koło lady, przynoszą różne drobne przedmioty, które kładą pytając o cenę – mówi oszukany przedsiębiorca, dodając, że wszystko pewnie po to, by nie pozwolić sprzedawcy na zastanowienie się, czy wszystko jest w porządku. Gdy po ich nagłym wyjściu pracownica spojrzała do szuflady i spostrzegła, że brakuje jej tych pieniędzy, było za późno. Oszustek nigdzie nie było.

– **Myk polega na tym, aby zrobić jak najwięcej zamieszania. Mają też spryt w rękach, który pozwala im niepostrzeżenie schować banknot. W międzyczasie młoda złodziejka ukradła jeszcze butelkę na mleko, którą schowała tej**

starszej do torebki – kończy nasz rozmówca.

Nie tylko w Sieniawie

Pod ogłoszeniem szybko odezwały się kolejne osoby, które widziały kobiety, bądź również zostały przez nie oszukane. W podobny sposób miały one działać na terenie Leżajska, Tarnogrodu, czy Jarosławia.

– Miałam z nimi do czynienia i do tej pory nie wiem, jak to robią. Jak wychodzą ze sklepu to szybko znikają, chyba mają podstawione auto, w którym ktoś na nie czeka, ciężko je więc złapać – napisała jedna z komentujących.

Metoda działania nie jest nowa. Oszukana w ten sposób została również kobieta, która 5 lat temu prowadziła swój sklep z odzieżą na terenie Sieniawy. Wtedy też przyszły do niej matka z córką, które zaczęły wybierać ubrania, podszły z nimi do lady i zapłaciły banknotem 200 zł. Schemat powtórzył się. Kobieta stwierdziła, że to za drogo i jednak rezygnuje z zakupów.

– Oddała mi resztę, którą

jej wydałam, a ja oddałam jej 200 zł i szybko wyszły. W tej reszcie było 100 i 50 zł. Widziałam te 100 zł, gdy mi je oddawała, jednak po chwili, gdy wyszły, coś mnie tknęło i sprawdziłam kasę. Okazało się, że nie mam tych 100 zł. Wybiegłam szybko ze sklepu, ale już ich nie było i nikt ich nie widział. Od razu zawiadomiłam policję, ale ich nie znaleźli – opowiada kobieta.

Co na to Policja?

W ostatnim przypadku mogła to być ta sama kobieta, co kilka lat temu, choć niekoniecznie. Tą metodą oszuści działali już wielokrotnie, nie tylko na naszym terenie. Na razie nie można jeszcze jednoznacznie stwierdzić, w którą stronę ruszy postępowanie.

– Obecnie prowadzone są czynności wyjaśniające w tej sprawie – mówi asp. szt. Justyna Urban, oficer prasowy KPP w Przeworsku.

Temat jest rozwojowy, będziemy się mu przyglądać. Bez względu na finał, warto być czujnym, by nie dać się oszukać.